Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5.000 000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 44. Sobota dnia 23 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

Niepotrzebny ciężar.

Nominacja gen. Sikorskiego — już dziś widać — nie zadowoliła nikogo. Naczelny organ Narodowej Demokracji „Gazeta Warszawska", zwraca uwagę na nie wyjśnione dotąd jego stosunki z tajną organizacją wojskową w Poznaniu. „Strażnicą" i na jego odezwę do wojska. Jeśli publiczną już dziś tajemnicą jest szerzenie się konspiracji w wojsku, to istotnie obejmujący swój urząd minister spraw wojskowych nie miał nic ważniejszego do zrobienia, jak zajęcie w tej sprawie stanowiska. Niestety, w odezwie gen. Sikorskiego **„nie znajdujemy** — pisze organ Narod. Demokracji — **ani słowa potępienia, czy zapowiedzi energicznych wystąpień przeciw tajnym związkom"**. A już wyjaśnień od rządu odnośnie do nominacji gen. Sikorskiego zażądał klub narodowo-demokratyczny. Podobne stanowisko zajął klub Chrześć. Narod. (Dubanowicza).

Powszechną jednak uwagę zwraca ostra rezolucja w tej sprawie klubu „Piasta":

„Wobec znamiennej **zmiany na jednem z najwyższych stanowisk w rządzie** — zmiany, która z jednej strony **wywołała zaniepokojenie** w szerokiej opinji publicznej, z drugiej zaś strony różnorodne komentarze. Klub wyraża obawę, że tego rodzaju niespodziewane, a przez rząd dotąd nie wytłumaczone zmiany, **mogłyby zachwiać niezbędną dla sanacji skarbu równowagę i zamącić atmosferę spokoju i zaufania"**.

W ten sposób na powołanie gen. Sikorskiego do rządu zapatruje się **klub, który przez marsz. Sejmu, p. Rataja jeszcze w roku 1922 powierzył mu losy państwa!** Nie można się łudzić, by specjalnie Ch. Dem. była zachwycona pojawieniem się gen. Sikorskiego z teką! To na prawicy i w centrum! A lewica?

Onegdaj odbyło się posiedzenie klubów Wyzwolenia i Dąbskiego, — klubów, których zamysłom gen. Sikorski szczególnie odpowiadał. Należało się zatem spodziewać, że ich uchwały w takiej chwili zakończą się wyrażeniem uznania dla p. Grabskiego. Są nawet przypuszczenia, że p. Grabski na nie liczył. Stało się jednak inaczej! Obecny rząd nazwano bez zająknienia **„narzędziem w ręku klas posiadających"** (nie darmo p. Thugutt terminował w PPS.), natomiast p. Piłsudskiego — „jedynym człowiekiem, który w chwili niebezpieczeństwa potrafi skupić dookoła siebie armię i siłę obronną państwa". Stwierdzono również, że z powodu „zupełnego zaprzedania się Piasta prawicy nie może powstać żadna trwała i zdrowa większość rządząca", należy więc dążyć do stworzenia „rządu robotniczo-włościańskiego" z p. Piłsudskim, oczywiście, na czele. Świadczy to, że w klubie Wyzwolenia wśród ciemnych i pół-bolszewickich kreatur z kresów rej wodzą jednostki pozbawione państwowego czucia i obywatelskiej lojalności względem rządu, którego do niedawna jeszcze zapewniały o zaufaniu i który sprawę najważniejszą — sanacji skarbu — jak żaden inny przedtem posunął naprzód!

Nominacja gen. Sikorskiego nie zadowoliła więc nikogo! Stronnictwa większości narodowej przyjęły ją z zastrzeżeniem! Radykalnym ludowcom już nie wystarcza: chcą w gabinecie ujrzeć z powrotem — wiecznego ryzykanta! I grożą wprost — „rządem robotniczo-włościańskim". Pocóż więc było na barki gabinetu kłaść ciężar, którego nikt nie chce dźwigać? Pytanie, którego p. Grabski nie powinien zostawić bez odpowiedzi!

W. Z.

Strajk robotników dokowych w Anglii zlikwidowany.

Paryż. (PAT.) **Z Londynu donoszą urzędowo, że strajk robotników dokowych zakończył się.**

Londyn. PAT. Dzienniki donoszą, że strajk robotników dokowych został zlikwidowany **na podstawie umowy po rokowaniach, które trwały całą noc.** Przedstawiciele pracodawców zgodzili się na **podwyżkę płacy o 2 szylingi dziennie.** To niespodziewane zakończenie strajku nastąpiło wczoraj na konferencji przed sądem rozjemczym, która zakończyła się nad ranem. Następnie pod przewodnictwem ministra pracy zebrali się przedstawiciele przedsiębiorców i robotników celem ustalenia definitywnych warunków, które dziś po południu mają być zatwierdzone przez delegację robotników dokowych.

ZAJŚCIE NA TARGU MIĘSNYM W LONDYNIE.

Londyn. AW. W związku z **zajściami na londyńskim targu mięsnym**, w czasie których **strajkujący usiłowali powyrzucać na ulicę większe ilości mięsa, zapanowało wśród ludności Londynu niesłychane oburzenie.** Takie postępowanie uważane jest w Londynie za próbę pozbawienia ludności mięsa. Kierownicy strajku oświadczyli, że publiczność nigdy nie zatroszczyła się ani zajęła się nędzą robotników portowych, wobec tego ponosi tylko zasłużone konsekwencje. Strajkujący **dążą konsekwentnie do silnego ograniczenia dowozu żywności do stolicy, gdyż wszelkie pociągi towarowe, dowożące ryby, zostały wstrzymane**, a środki żywności wogóle mogą być przewożone wozami. Strajkujący jednak starają się i tę drogę odciąć, wywierając nacisk i na robotników transportowych, zajętych przy przewożeniu towarów w mieście, aby i ci przyłączyli się do ogólnego strajku.

Polonofilski rząd na Litwie?

Królewiec. (PAT.) Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że **decyzja Ligi Narodów** wypadnie na **niekorzyść Litwy. Pisma przepowiadają, że spowoduje to upadek rządu Galwanauskasa**, poczem przyjdzie do steru rząd polonofilski.

POLSKA GWARANCJĄ OBRONY PRZED NAPADAMI ROSJI.

Rewel. AW. „Rewaler Bote" omawiając konferencję warszawską podkreśla, że obecność na niej ministra Zamoyskiego przyczyni się niewątpliwie do tego, iż **polityka bałtycka Polski przybierze** bardziej zdecydowane niż dotąd kształty. Przechodząc do nieufności, z jaką odnosi się do konferencji bałtyckich Rosja sowiecka, dziennik oświadczył, że w Moskwie powinni pamiętać o tem, że jedynie nieufność państw bałtyckich do wielkiego i silnego sąsiada skłoniła je do nawiązania rokowań z Polską, gdyż **Polska jest dziś jedynem państwem, które daje gwarancję militarnej obrony przeciwko próbom niespodziewanego napadu**, jakiego doznała **Estonja w roku 1918.**

Waloryzacja i podatek majątkowy na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie o **waloryzacji**, oparte na zasadach, przedstawionych wczoraj przez ministra skarbu. Rozporządzenie to określa także skład **komisji, która będzie ustalała kurs t. zw. korony oszczędnościowej.** Rozporządzenie dotyczy dalej pobrania zaliczek na pożyczkę, oraz postanawia, że ma być pobrany na rzecz sanacji skarbu **czterokrotny podatek dochodowy** z 1923 r. **i sześciokrotny podatek majątkowy w trzech ratach**, a mianowicie: 30% dnia 10 marca, 35% dnia 31 marca i 35% dnia 30 kwietnia.

Węgierski minister przeciw rządowi.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Budapesztu: Oprócz ministra skarbu Kallaya **podał się również do dymisji minister sprawiedliwości Emil Nagy.** Powodem dymisji jest to, że Nagy na bankiecie w klubie Baros **wygłosił mowę, w której wystąpił przeciw rządowi.** Zwalczał on mianowicie plan pożyczki wewnętrznej i zaproponował wybór komisji parlamentarnej, **któraby zestawiła nazwiska 10 tysięcy najbogatszych ludzi na Węgrzech i nałożyła na nich podatek w wysokości 200 miljonów koron w złocie**, coby wystarczyło na doprowadzenie budżetu węgierskiego do równowagi.

Strajk w bankach wiedeńskich trwa.

Wiedeń. (PAT) Rokowania między strajkującymi urzędnikami bankowymi **toczą się dalej przy pośrednictwie kanclerza Seipla.** Obie strony zobowiązały się przez czas pośrednictwa Dra Seipla nie zaostrzać konfliktu.

Odszkodowania niemieckie dla Jugosławii.

Białogród. (PAT.) Przybył tutaj **szef delegacji niemieckiej dla rokowań w sprawie odszkodowań** i był przyjęty w ministerstwie spraw zagranicznych. Rokowania te rozpoczną się w ciągu najbliższego tygodnia.

Venizelos przeciw republikańskiemu zamachowi stanu.

Ateny. (PAT) Prasa podaje dłuższe oświadczenie **Venizelosa, skierowane przeciw ekstremistom republikanom, którzy** — zdaniem Venizelosa — przez swoją akcję mogą uniemożliwić pracę republikanom. Venizelos oświadczył, że żądać będzie **wolności i niczem nieograniczonego plebiscytu** i wyraził przekonanie, że plebiscyt ten wykaże większość 150 tysięcy głosów za republiką, jednakże **przeciwny jest proklamowaniu republiki w drodze zamachu stanu, gdyż pozbawiłoby** to Grecję **finansowej pomocy zagranicznej i zizolowałoby ją dyplomatycznie.** Venizelos oświadczył dalej, że nie przyjmie stanowiska prezydenta, aby nie dać pozoru, że rząd republikański opiera się tylko na jednej partji. Venizelos dodał, że **na stanowisko prezydenta zaproponuje kandydaturę** Zainisa.

Klub Chrz. Dem. o nominacji gen. Sikorskiego.

Nominacja ta jest uchybieniem bezpartyjności rządu.

Warszawa. (Telef. wł.) Klub chrz. dem. obradował we czwartek nad sytuacją polityczną. Dyskusji do posiedzenia sejmowego jeszcze nie ukończono. Po posiedzeniu będzie ona trwała dalej i zapadną odpowiednie rezolucje.

W dyskusji poruszono między innemi ostatnie nominacje na stanowiskach ministerjalnych i podkreślono, że tego rodzaju nominacje, jak ostatnia gen. Sikorskiego mogą być uważane za pewne odchylenie się od zasadniczej linji rządu premjera Grabskiego, t. j. linji bezpartyjnej i apolitycznej

O własny port na Bałtyku.

Warszawa. (PAT.) Połączone komisje sejmowe przemysłowo-handlowa i morska obradowały nad kwestją budowy portu w Gdyni. Przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

Połączone komisje sejmowe przemysłowo-handlowa i morska w uznaniu potrzeby posiadania przez Polskę własnego portu na Bałtyku i powołując się na uchwałę Sejmu z dnia 23 września 1922 roku o budowie portu w Gdyni, wzywa Rząd, by zastosował wszelkie środki natury prawnej i finansowej celem przyspieszenia budowy tego portu o pojemności conajmniej 2 i pół miljona ton, gdyż budowa tego portu staje się coraz bardziej naglącą potrzebą państwa.

Rezolucja ta będzie wniesiona na plenum.

Pożyczka zagraniczna dla Polski.

Warszawa. (Telef. wł.) Według pogłosek kursujących w sferach miarodajnych należy się liczyć z możliwością uzyskania pożyczki zagranicznej, ofiarowanej przez koncern banków jednego z państw południowo-zachodnich. Pertraktacje w tej sprawie zostały posunięte bardzo daleko, tak, że niemal można uważać kombinację pożyczki za zapewnioną. W tej też sprawie w piątek wyjeżdżają z Warszawy dwaj naczelnicy departamentów zagranicę.

Płace urzędników w dniu 1. marca

będą wyższe o 18% od pensji lutowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent naszego dziennika dowiaduje się, że w dniach najbliższych Rada Ministrów ustali mnożną na zasadzie której będą wypłacone pobory urzędników w dniu 1-go marca. Według wszelkiego prawdopodobieństwa urzędnicy dnia 1 marca pobiorą o 18 procent więcej aniżeli dnia 1 lutego. Reszta brakujących 14 procent zostałaby zmniejszoną o 2 procent zniżki drożyźnianej i o 12 procent na fundusz emerytalny.

Min. spraw zagr. ulegnie reorganizacji.

Warszawa. (Telef. wł.) Według pogłosek zanosi się na pewną reorganizację administracyjną w ministerstwie spraw zagranicznych. Prasa lewicowa donosi o zamierzonem utworzeniu generalnego podsekretarjatu, w którymby ogniskowały się wszelkie sprawy związane z ogólną dziedziną spraw M. S. Z.

W innych kołach rozstrzygają kwestję utworzenia jednego wielkiego departamentu orjentalnego, w który wchodziłyby nie tylko sprawy rosyjskie i bałtyckie, ale także rumuńskie, tureckie i dalekiego Wschodu. Jako domniemanego kierownika tego departamentu wymieniają Jul. Łukasiewicza.

O zniesienie ograniczeń.

Warszawa. (Telef. wł.) Na komisji prawniczej poruszono, dzięki referatowi pos. Hartglasa (Klub żyd.), sprawę zniesienia ograniczeń żydowskich w Kongresówce. Pos. ks. Nowakowski (Zw. lud.-nar.) zażądał równoczesnego traktowania zniesienia także ograniczeń Kościoła rzymsko-katolickiego. Wniosek ten upadł głosami lewicy. W rezultacie wybrano podkomisję, która przyjęła oprócz wniosku Hartglasa do rozpatrzenia, dawne ustawy rządowe o zniesieniu tych ograniczeń, jakie były w wniosku ks. Nowakowskiego, aby na zasadzie ogólnego wniosku pos. Matakiewicza rozpatrzeć prawa wyjątkowe wogóle.

Przesilenie na stanowisku min. spraw wew

Objęcie stanowiska wojewody krakowskiego przez wojew. Kowalikowskiego — rzeczą pewną.

Warszawa. (Tel. wł.) Jest rzeczą od kilku dni wiadomą, że min. Sołtan oddał premjerowi Grabskiemu do jego dyspozycji swą tekę. Minister Sołtan motywuje swój zamiar ustąpienia przemęczeniem. W związku z tem, w kołach politycznych od kilku dni omawia się kwestję jego następcy. Zdaje się, że następca ten wyszedłby z kół fachowo-administracyjnych, a nie politycznych. W związku z tem zostały wstrzymane nominacje wojewodów, które były już gotowe.

Niemniej kwestja obsadzenia województwa krakowskiego przez dotychczasowego wojewodę Kowalikowskiego uchodzi za rzecz przesądzoną, podobnie ma być przesądzona kandydatura na województwo białoruskie dla Dr. Kolankowskiego i śląska dla Dr. Pątyki, natomiast zostanie nadal otwartą sprawą obsadzenia stanowiska wojewody lwowskiego.

Przed wyborami we Włoszech.

Rzym. PAT. Listy okręgowe kandydatów rządowych zostały we wszystkich okręgach ogłoszone. Listy rządowe składają się przeważnie z faszystów, zaś w prowincjach południowych zawierają liczne nazwiska osobistości parlamentarnych nie faszystów, jak np. Orlando, Nicola, Scala itd. Listy obejmują poza tem około 30 byłych uczestników wojny oraz znaczną liczbę osobistości ze świata naukowego, przemysłu, rolnictwa, nie należących do żadnej partji. Rząd wystawił poza tem w trzech okręgach listy pomocnicze, mające się przeciwstawić listom mniejszości opozycyjnej. Poza temi listami oraz listami prawicowych liberałów toskańskich rząd uważa wszystkie inne listy za wrogie albo conajmniej konkurencyjne.

Zamach na przywódcę faszystów włoskich w Paryżu.

Paryż. (AW) Dzienniki donoszą, że wczoraj w nocy dokonano zamachu na tutejszego przywódcę włoskich faszystów i dyrektora organu faszystowskiego „Italie Nouvelle“ p. Bonserowici. Zamachu dokonał Włoch nazwiskiem Bonomi. W restauracji, w której pełnił służbę kelnera, oddał on dwa strzały z rewolweru i zranił ciężko Bonserowici. Bonomi w śledztwie zeznał, że czynem tym chciał zemścić się za prześladowania komunistów i anarchistów przez rząd faszystowski we Włoszech. W tym celu objął on służbę kelnera w restauracji, do której uczęszczał Bonserowici.

O PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW PRZEZ BISKUPA KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek została wniesiona interpelacja do Sejmu w sprawie prześladowania Polaków przez biskupa kowieńskiego Karewicza. Interpelacja zwraca się do min. spraw zagranicznych z żądaniem, aby uzyskało zgodę Stolicy Apostolskiej na wyłączenie parafji katolickich w Polsce z pod władzy ks. Karewicza z motywów religijnych i narodowych.

FRANCJA GODZI SIE NA POŻYCZKĘ DLA NIEMIEC.

Paryż. (AW) Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, ostateczne wyniki narad komisji rzeczoznawców i sprawozdanie, złożone Poincaremu przez francuskiego członka komisji rzeczoznawców, wpłynęły dodatnio na sytuację giełdową. Plan rzeczoznawców w sprawie sanacji Niemiec oparty jest na pożyczce, z której pierwsze wpływy obrócone zostaną na zaległe raty odszkodowań. Szybka realizacja pożyczki międzynarodowej nie napotka na zasadnicze trudności ze strony rządu francuskiego.

DOWÓDCA WOJSK ANGIELSKICH NAD RENEM.

Düsseldorf. PAT. Głównodowodzący angielskich wojsk okupacyjnych nad Renem generał Godley ustąpił w związku z wygaśnięciem jego trzyletniego mandatu. Jego następcą będzie mianowany generał Ironside.

Senat ameryk. za konferencją światową

Komisja senatu Stanów Zjednoczonych przyjęła wszystkimi głosami przeciw jednemu wnioskiem sen. Borah, wzywający prezydenta, by zaprosił wielkie mocarstwa na międzynarodową konferencję, celem załatwienia politycznych i gospodarczych spraw spornych.

NOWY SKANDAL FINANSOWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Berlin. (AW) Wedle doniesień „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z Waszyngtonu i Nowego Jorku, władze amerykańskie wykryły nowy skandal finansowy. Jak zapewniają z dobrze poinformowanego źródła, idzie tym razem o fałszerstwo banknotów w wysokości 2 miljonów dolarów. Odnośnemi operacjami finansowemi mieli się zająć urzędnicy jednego z banków federacyjnych łącznie z dyrektorem jednego z banków na Zachodzie. Całą tą sprawą zajęło się ministerstwo sprawiedliwości, a jak zapewniają, minister posiada w swojem ręku sensacyjny wprost materjał.

Senat amerykański a koncesje naftowe.

Paryż. (AW.) Według wiadomości z Waszyngtonu senat amerykański uchwalił dwie rezolucje w sprawach naftowych: jedna z nich wzywa Departament Stanu do przedłożenia senatowi korespondencji poprzedzającej zawarcie układu między Ameryką a Kolumbją. W układzie tym Stany Zjednoczone zobowiązały się wypłacić 25 miljonów dolarów Kolumbji w związku z budową Kanału Panamskiego. Senat wyraża przekonanie, iż przy zawarciu tego układu grały rolę osobiste interesy wielkich przemysłowców naftowych, gdyż moment zawarcia umowy z Kolumbją łączy się z chwilą udzielenia przez Kolumbję wielkiej koncesji naftowej dla koncernu Royal Dutch. W drugiej rezolucji senat domaga się przedłożenia materjałów, które posłużyły do uzyskania koncesji naftowych w Rosji, Mezopotamji, Meksyku i Persji.

RZĄD SOWIECKI OBRAŻONY NA JAPONJĘ.

Moskwa. PAT. Centralny komitet wykonawczy polecił wstrzymać organizację wszelkiej pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Japonji, ponieważ rząd japoński nie zgodził się na przyjazd delegacji rosyjskiej, któraby miała nadzorować rozdział darów.

Warszawa. (Telef. wł.) Wrocławski sąd apelacyjny skazał 24-letniego elektromontera, J. Gołąbka z Bytomia, na półtora roku więzienia za rzekomą zdradę stanu. Gołąbek miał się ofiarować listownie gen. Weygandowi z usługami wywiadowczo-wojskowemi. Senat karny nie orzekł zdrady stanu albowiem nie stwierdzono, że list Gołąbka doszedł do rąk Weyganda.

Z dnia politycznego.

Papież a emigracja do Palestyny.

Sjonistyczny „Nowy Dziennik“ podaje informację telefoniczną z Warszawy, jakoby Stolica Apostolska rozesłała do nuncjuszów (także i do nuncjusza warszawskiego) okólnik, aby „wszelkiemi siłami utrudniali imigrację żydowską do Palestyny, i aby wpływali na poszczególne rządy“ w tym kierunku.

Rzecz jasna, że zupełne zażydzenie Ziemi św. nie leży w intencjach Stolicy Apost., jak nie leży zresztą w intencjach całego chrześcijaństwa wogóle. Wszak chodzi o udostępnienie miejsc świętych dla rzesz pobożnych, zwiedzających miejsca pobytu Zbawiciela. Z drugiej jednak strony jest nieprawdopodobnem, by Papież tę właśnie obrał drogę do wyrażenia swych poglądów, kiedy ma tysiąc innych do dyspozycji. Wątpimy zresztą, by żydowski dziennikarz pozostawał w tak bliskich stosunkach z Nuncjaturą, że miałby nawet wgląd w jej korespondencję urzędową...

Bluff sowieckiej Ukrainy.

Jak to było do przewidzenia, szumna „ukrainizacja“ na wschodzie jest w ogromnej części fikcją, materjałem do propagandy. Niema ani języka urzędowego ukraińskiego, ani języka wojskowego, ani literatury odpowiedniej, ani... Ukraińców. Po prostu niema większej ilości oficerów, którzyby władali ruskim i wogóle uznawali ten język za swój ojczysty. Dlatego też wstrzymano ukrainizację czerwonej armji, polecając wyszkolenie odpowiedniej ilości oficerów, przygotowywanych do prowadzenia dowództwa w języku ukraińskim. Zato cała praca kulturalno-oświatowa ma być prowadzona po ukraińsku, a do bibljotek wojskowych mogą wchodzić jedynie ukraińskie książki(których prawie wcale niema). To fikcyjne zarządzenie przypomina ukrainizację urzędów, które nadal urzędowały po rosyjsku.

Nawracanie p. Czapińskiego.

W ostatnim „Naprzodzie“ czytamy tasiemcowy artykuł p. M. P. (referenta „spraw religijnych“ na codzień. — na święto jest nim ciągle jeszcze p. Czapiński) p. t. „Czciciele złotego cielca“. Zwraca się on przeciw naszemu wyjaśnieniu, dlaczego min. skarbu orzekł, że do czasu zawarcia konkordatu, za dobra kościelne odroczoną zostaje wpłata podatku majątkowego. Nie mogąc sobie poradzić z prawniczem wyjaśnieniem przez nas podanem zbywa je pogardliwą nazwą — „kruczek prawniczy“, „jezuicki wybieg“, „klerykalna sofistyka“ i t. p., i z uporem młodego — zapewne — wieku twierdzi wbrew nauce prawa, że jednak „proboszcz jest właścicielem“ majątku kościelnego. W tych warunkach, gdy nasz oponent nie wykazuje znajomości kardynalnych pojęć prawa dyspută byłaby rzucaniem grochu o ścianę. Jeden ze zmarłych profesorów prawa (właśnie kościelnego) na Uniw. Jag. nauczał przecież, że colloquium, a więc dyskusja, może być prowadzona tylko wtedy, gdy obie strony — coś umieją!

Pan M. P. zresztą rozumiejąc swoje położenie, wolał spiesznie opuścić pole „prawniczych kruczków“, których się boi, a zająć się „konkretnym“ artykułem p. S. B. umieszczonym w „Głosie Narodu“ w sprawie „oficjalnego wroga Pana Boga“ t. j. — jak to powszechnie wiadomo — pos. Czapińskiego. Dopatrzył się w nim p. M. P. ni mniej, niż więcej tylko — „podżegania do — mordu“. Gdzie, w którym ustępie?

Poza tem stwierdza referent religijny pan M. P., że w pismach i mowach p. Czapińskiego „nikt, nigdy, nigdzie nie znajdzie jednego słowa przeciw religji“, i że „on, jak i cała partja (PPS.) stoi na stanowisku, że religja jest sprawą osobistą, rzeczą świętą“.

Jeśli o przyszłość chodzi, to tylko z uznaniem należy przyjąć to wyjaśnienie w imieniu p. Czapińskiego; choć wątpić należy, czy ten ostatni będzie się czuł związanym zapewnieniem p. M. P. Co się zaś tyczy przeszłości, to należy przypomnieć, że właśnie w „Naprzodzie“ przywykliśmy czytywać nienawiścią do katolicyzmu tchnące artykuły p. Czapińskiego, jego napaści na Papiestwo, na Leona XIII, — i że właśnie w tym „Naprzodzie“ niejaki p. Kulakowski nazwał katolicyzm „rzymskim zabobonem“. Być może, p. M. P. nie czytuje własnego organu. Tem tylko można jego rabalność w rehabilitowaniu p. Czapińskiego tłumaczyć.

[...]ce rzuciła się na niego, nazywając pomniejszenie sztabów „rugami“ partyjnemi.

W mowie znajdujemy także ukłon pod adresem „tak bardzo dla armji zasłużonego marsz. Piłsudskiego i ustępującego obecnie gen. Sosnkowskiego“. „Niech mi wolno będzie—dodał gen. Sikorski — wyrazić swój osobisty i bezwzględnie wszystkich panów i całego wojska wielki szacunek jaki żywimy dla gen. Sosnkowskiego“... Wreszcie zapowiedź, że „doświadczenie i wysokie zalety gen. Sosnkowskiego, stawiające go w rzędzie najwybitniejszych generałów polskich“ będą i nadal wyzyskane.

Pragmatyka służbowa dla kolejarzy.

Obrady Komisji Komunikacyjnej. — Wniosek pos. Bartla. — Przemówienie posła Paczkowskiego. Niespodziewany wynik głosowania.

Na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej w dn. 18. lutego b. r. toczyły się obrady nad ustawą o zakresie działania Ministra Kolei żelaznych. Pierwotny projekt ustawy, wniesiony przez b. ministra Noskowicza, uległ pewnym zmianom, zaproponowanym przez referenta ustawy inż. Bartla (Wyzwolenie). Bardzo szeroką dyskusję wywołały punkty 1-szy i 2-gi art. 4. Punkt 2-gi w propozycji referenta ma brzmienie następujące: „Do zakresu działania ministra kolei należy regulowanie stosunku służbowego personalu kolejowego na zasadach pragmatyki służbowej, zatwierdzonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Pragmatyka służbowa odegra w dalszym rozwoju kolejnictwa tak niesłychanie ważną rolę, że w interesie Państwa nie może być obojętnem, jakie postanowienia pragmatyka służbowa zawierać będzie. To też stronnictwa reprezentujące warstwy urzędnicze i robotnicze w dyskusji wypowiedziały się przeciw brzmieniu punktu 2-go w redakcji pos. Bartla. W szczególności poseł Paczkowski (Chrz. Dem.) bardzo energicznie wystąpił przeciwko próbie przemycenia pragmatyki służbowej dla kolejarzy poza plecami Sejmu i w dłuższem przemówieniu uzasadniał konieczność przedłożenia pragmatyki Sejmowi.

„Punkt 1-szy art. 4-go — mówił poseł Paczkowski — traktujący o kompetencji Rady ministrów, względnie Prezydenta Rzeczypospolitej, w kierunku wprowadzenia statutu organizacyjnego na kolejach drogą rozporządzenia decyduje o rzeczach czysto fachowych, które powinny być załatwiane przez fachowców. Według informacyj, które posiadam, statut organizacyjny dla kolei jest opracowywany przez wybitnych fachowców ze wszystkich Dyrekcji kolejowych. Z drugiej strony wątpić należy, czy Sejm sprawy czysto fachowe ująłby w formę ściśle rzeczowo i bezstronnie. Żaden wogóle statut, czy to uchwalony przez Sejm, czy też wprowadzony przez Radę ministrów, nie będzie doskonałym i przez szereg lat na mocy zbieranych doświadczeń wymagać będzie ciągłych poprawek. Byłoby rzeczą zbyt uciążliwą poprawki takie każdorazowo przeprowadzać przez ciała ustawodawcze i dlatego uważam za wskazane statut organizacyjny kolei włączyć w kompetencje Rady ministrów i Prezydenta Rzeczypospolitej i w tym punkcie zgadzam się z propozycją referenta.

Punkt 2-gi art. 4 mówi o pragmatyce służbowej. Nie jest to rzecz czysto fachowa, ale o charakterze wybitnie społecznym, określająca prawa i obowiązki pracowników kolejowych wobec Państwa. Na mocy doświadczenia muszę stwierdzić, że projekty ustaw, które wpływały do Sejmu, a które dotyczyły pracowników państwowych niestety nie były nacechowane duchem demokratycznym. Pragmatyka służbowa dla kolejarzy, stanowić będzie w przyszłości podwalinę rozwoju kolejnictwa, ale stanowić ją będzie tylko wówczas, jeżeli przepojona będzie duchem prawdziwie demokratycznym, jeżeli w szczególności pracownik kolejowy odczuwać będzie nietylko nałożony mu ciężar obowiązku, ale także potężną opiekę prawa.

Ponieważ dotychczasowe doświadczenie nie daje nam dostatecznych gwarancji, że ustawa o pragmatyce służbowej uchwalona przez Radę ministrów zawierać będzie te wszystkie zasady, które Klub nasz pragnąłby widzieć wprowadzone w życie, dlatego wypowiadam się przeciw brzmieniu zaproponowanemu przez pana referenta i stawiam wniosek przedłożenia pragmatyki służbowej ciałom ustawodawczym“.

Głosowanie nad wnioskiem przyniosło niestety przykrą niespodziankę, gdyż tylko trzy stronnict-

Mówi za wiele.

Przy objęciu urzędu ministra spraw wojskowych.

Oprócz wydania obszernego rozkazu do wojska gen. Sikorski wygłosił również długą mowę do oficerów i urzędników przy objęciu urzędowania w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Mowa jest szumna i pełna tych ogólnikowych określeń i zapowiedzi, w których stale lubuje się generał Sikorski. Kiedy wygłaszał swe tyrady w Sejmie jako premjer, miały one jeszcze pewien sens, ale w wojsku taka gadatliwość czyni raczej nieprzyjemne wrażenie.

Po wielu słowach i słowach powiedział przecież gen. Sikorski kilka zdań trafnych: „Pamiętać musimy, że Polska jest w trudnem położeniu, jak żadne inne państwo. By ochronić twórczą pracę pokojową, podjętą obecnie na zachodzie, by w niej wziąć udział, by unicestwić dążności odwetowe dawnych zaborców, musimy dbać o pogotowie obronne, które było dotychczas głównym czynnikiem naszego państwa i na przyszłość jest jedyną podstawą jego potęgi. Z jednej strony świadomość tego położenia, a z drugiej trudności ekonomiczne nakładają na nas, jako kierowników armji, specjalne obowiązki. Nie wolno nam zmarnotrawić ani jednego grosza, ani jednego wysiłku, ani jednej chwili czasu. Wszystko dla wojska, wszystko dla oddziałów frontowych i linjowych — oto hasło, z jakiem przychodzę. Sztab dla wojska, a nie odwrotnie. Sztab w pracy z wojskiem, a nie przeciw wojsku.

Jestem przekonany, że Panowie, jak i ja sam, wszelką działalność nie celową wobec wojska będą uważali za występek służbowy, a brak umiejętności uzgodnienia zamiarów z potrzebami życia oddziałów frontowych, t. j. pracę papierową, za dyskwalifikację danego oficera.

Podejmując wysiłki poprzedników, będę prowadził dalej rewizję organizacji, oczekując od panów, że hasła ekonomicznego wyzyskania sił pod kątem widzenia potrzeb wojennych oraz poszanowania i przestrzeganie honoru znajdzie w nich wiernych tej zasadzie rzeczników. Dla skoordynowania celowej pracy uważam organizację najwyższych władz wojskowych za jedną z największych potrzeb państwowych i wojskowych. Winna być ona możliwie rychło i definitywnie rozstrzygnięta. Dążyć będę dalej znów w ślad poprzedników do bezwzględnego uproszczenia administracji wojskowych czynności, żądając, aby była najprostsza i najbardziej celowa. Stałą wymianę oficerów pracujących w sztabie na oficerów linjowych i naodwrót uważam za korzystne dla zdrowia armji“.

Potem znów potok pustych słów i kilka zdań ze sensem:

„Najściślejsza łączność wojska narodowego ze społeczeństwem i wzorowo pojęta demokratyzacja armji, decyduje o powodzeniu, względnie o niepowodzeniu w momentach potrzeby ogólnej państwa. Są jednak próby, które należy odrzucić. Mam na myśli wszelkie wpływy polityczne przed któremi wojsko winno się zamknąć w dziedzinie fachowej pracy. Dlatego chciałbym, by panowie widzieli we mnie nie byłego szefa rządu lecz dowódcę dywizji ongi armji frontowych, byłego szefa sztabu, który zrobił wszystko, by podnieść morale i autorytet armji narodowej, gdyż bez jego autorytetu nie może być ona zwycięską w czasie wojny, a zdrowym organizmem w czasie pokoju“.

Nowy minister nie zrobił jeszcze nic na swem stanowisku ale już wiele czasu stracił na przygotowanie mowy i odezwy. Narobił szumu i hałasu, przypuszczając naiwnie, że potoki słów weźmie się za czyny pozytywne. To samo robił na stanowisku premjera — mowami swemi odroczył o 6 miesięcy reformę skarbu. Był to najnieszczęśliwszy okres w naszej polityce wewnętrznej, okres nieości pokrywanej tamtamem reklamy. Tęsamą gadatliwość wnosi teraz do urzędu.

Z mowy jego podnieść należy zapowiedź, że oficerów sztabu będzie odsyłał do pułków i zdanie, że „sztaby są dla wojska“. Jak wiadomo, pierwszym, który te zasady zastosował w Min. Spraw Wojsk. był gen. Szeptycki. Wówczas lewi-

wa (9 głosów) wypowiedziały się za wnioskiem, mianowicie Chrz. Dem., Str. Chrz. Nar. i P. P. S., wszystkie inne stronnictwa (N. P. R. była nieobecna) głosowały za wnioskiem referenta, który przeszedł 11 głosami. Na plenum Sejmu odbędzie się dalsza walka o podstawowe prawa kolejarzy.

Z—a.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Zjazd Rady wojew. poznańskiej.

W ubiegłą niedzielę, 17 b. m., odbył się w Poznaniu wojewódzki zjazd Rady naczelnej Ch. D. pod przewodnictwem pos. Marciniaka. Na zjeździe pos. Korfanty wygłosił referat o „Roli Ch. D. w państwie polskiem“. Po nakreśleniu stosunków społecznych i politycznych, w jakich państwo powstało i rozwija się, przedstawił pos. Korfanty dodatnią rolę, jaką Ch. D. odegrała w okresie największego naprężenia wewnętrznego.

Kiedy przy wyborach do Sejmu drugiego walka partyjna rozbujała do namiętności i kiedy przy wyborze pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przyszło nawet do rozlewu krwi na ulicach Warszawy, przepaść pomiędzy obozem polskim a lewicą stała się głęboka. Ofiarą walk partyjnych padł prezydent Narutowicz. I tutaj rola Chrześcijańskiej Demokracji okazała się skuteczną. Chrz. Dem. była tem jedynem stronnictwem, które opierając się na zasadach chrześcijańskich, doprowadziło do pogodzenia sytuacji, a wynikiem tegoż był rząd większości polskiej.

Następnie wskazał pos. Korfanty na najbliższe, czekające Ch. D. prace. Chrześć. Dem., jako stronnictwo broniące szczególnie interesów warstw pracujących, nie może dopuścić do wyzysku pracy przez kapitał, haseł wywrotowych szukać nie będzie, ale stojąc silnie na programie „sprawiedliwości społecznej“, dążyć będzie do skupienia szerokich warstw pod sztandar Chrześcijańskiej Demokracji.

Drugi referat o udziale społeczeństwa w ruchu politycznym wygłosił pos. Piechocki.

WIEC CH. D. W KRAKOWIE. W sobotę dnia 23 b. m. odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11, wiec obywatelski o godz. 7 wieczorem. Referują posłowie: Holeksa i Puchałka. Wstęp wolny dla członków i sympatyków Ch. D.

POWIATOWY WIEC LUDOWY W JAŚLE. W niedzielę dnia 24 b. m. urządza Stronnictwo Ch. D. łącznie z Stronnictwem katol.-ludowem powiatowy wiec ludowy w Jaśle. Referują: senator Aleksander Adelman i poseł Bronisław Greiss.

Jak będzie wyglądać gmina wiejska?

Rządowy projekt wprowadza gminę zbiorową ze względu, że ten typ istnieje już w b. Kongresówce. Ponieważ jednak w Poznańskiem i Małopolsce istnieją gminy jednostkowe, projekt obecny wyznacza „gromadzie“ (wsi) mniejszy zakres działania, który dopiero powoli będzie się rozszerzał na gminę zbiorową.

Władzami w gminie są rada gminna i zarząd gminy. Rada gminna składa się, zależnie od liczby mieszkańców, od 12 do 24 radnych. Wybierają mianowicie: gminy liczące do 5.000 mieszkańców 12 radnych, od 5.000 do 8.000 mieszkańców 16 radnych, od 8.000 do 10.000 mieszkańców 20 radnych, ponad 10.000 mieszkańców 24 radnych. Zarząd gminy stanowi wójt i ławnicy wybierani przez radę gminną. Wybranym być może na urząd wójta lub ławnika każdy członek gminy, który liczy conajmniej 25 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Radny wybrany na urząd wójta lub ławnika w razie przyjęcia wyboru, traci mandat radnego. Obradom rady gminnej przewodniczy wójt, ale nie głosuje. W obradach mogą uczestniczyć z głosem doradczym wszyscy ławnicy.

Wybory do rad gminnych odbywają się na podstawie głosowania powszechnego, tajnego, bezpośredniego, proporcjalnego i pluralnego. Prawo do jednego głosu ma każdy członek gminy, bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów, liczy conajmniej 21 lat życia, ma w gminie przynajmniej od roku miejsce zamieszkania i nie utracił prawa wybierania, w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu. O uprawnieniu do oddania głosu dodatkowego pisaliśmy już poprzednio.

Władzami gromady są: rada gromadzka i zarząd gromadzki. Rada gromadzka składa się conajmniej z 6 radnych gromadzkich, przyczem jeśli gromada liczy ponad 500 mieszkańców, dodaje się po jednym radnym na każde dalsze 250 mieszkańców. Zarząd gromady stanowi sołtys. Sołtysa wybiera rada gromadzka. Wybory do rady gromadzkiej są takie same, jak do rady gminnej. Radę gminną jak i radę gromadzką wybiera się na lat cztery.

Rusofilstwo we Francji.

„Kurjer Warszawski“ obszernie omawia „wykład wstępny“ prof. Mazon w College de France. Prof. Mazon obejmuje katedrę, na której zasiadał ongiś Mickiewicz, wykłada literaturę słowiańską. Niestety, nie można spodziewać się od niego bezstronności. Wielbiciel Rosji i kultury rosyjskiej, o niej tylko mówił — o Polsce ledwie wspomniał. Po prostu mało o nas wie. Koniecznością coraz aktualniejszą jest postawienie propagandy naszej zagranicą na odpowiednim poziomie.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

KLUB INTELIGENCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. Powstał w Warszawie Klub inteligencji chrześcijańskiej, poświęcony wymianie myśli, oraz oświetlaniu palących zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych ze stanowiska ideji chrześcijańskiej. Na zebraniu organizacyjnem, odbytem w dniu 23 stycznia b. r., wybrano zarząd w osobie prezesa posła T. Błażejewicza, oraz wiceprezesów: b. ministra senatora Smólskiego, ks. prof. Szmigielskiego i adw. Stanisława Janczewskiego. Na dwóch kolejnych zebraniach Klubu wygłosili referaty: poseł W. Bitner i Dr J. Zawadzki. Na najbliższem posiedzeniu Klubu referat wygłosi adw. Stanisław Janczewski.

O UCZCZENIE PAMIĘCI TRAUGUTTA. Dzienniki warszawskie zamieszczają odezwę, wzywającą do uczczenia pamięci Traugutta przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w Szestakówce pod Brześciem Lit., gdzie się Traugutt urodził, drugiej, w ścianie szkoły w Listoczy, oraz przez postawienie krzyża w Horkach, gdzie rozpoczął walkę z Moskalami.

TEATRY W TARNOPOLU. Życie kulturalne Tarnopola zześrodkowuje się obecnie w teatrze i w amatorskich imprezach teatralnych. Rozrywka ta — pisze nasz korespondent tamtejszy — odgrywa w zamierającem życiu rozpolitykowanego Tarnopola rolę ważnego łącznika pomiędzy ludźmi, których różnica zdań, czyteż twarda walka o byt od siebie oddziela. Do istniejących już: w „Sokole“, odnowionej ostatnio „Gwiaździe“, w kinie „Świtezi“ i „Podolu“, w „ruskiem „Bractwie Mieszczańskiem“, przybyły dwie nowe sceny: w seminarjum męskiem i gimnazjum drugiem. Dekoracje malowali prof. Górski i Szczepanik.

ZJAZD ORGANIZACJI KOBIECYCH W WARSZAWIE. W zeszłym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd organizacji młodych kobiet, które prowadzą pracę oświatową i społeczną na wsi. Kazanie na otwarciu zjazdu wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz, powitania wygłosili między innymi: ks. poseł Nowakowski, p. Fudakowski, prezes C. T. R. i inni.

PODATEK KAWALERSKI. Warszawskiej Radzie miejskiej złożono petycję, proponującą wprowadzenie „podatku kawalerskiego“, który byłby ściągany od ludzi bezżennych, przekraczających 25-ty rok życia. „Kto nie chce stwarzać rodziny — piszą projektodawcy — aby państwu przysparzać obywateli, ten działa na jego szkodę, przeważnie marnotrawiąc pieniądze. Dlatego będzie słusznem i sprawiedliwem ustanowienie takiego podatku“. Wnioskodawcy są zdania, że projekt takiego podatku całe społeczeństwo przyjmie z uznaniem.

O projekcie tym komisje radzieckie jeszcze się nie wypowiedziały.

KONTROLA CEN W RESTAURACJACH WARSZAWSKICH. Ceny potraw w restauracjach warszawskich, po odbytych naradach właścicieli restauracyj z rzeczoznawcami, ustalono w stosunku procentowym do ceny surowego mięsa. Da to możność łatwej kontroli pobieranych cen w restauracjach.

ROZSADZANIE LODÓW NA WIŚLE POD WARSZAWĄ. Przy pomocy materjałów wybuchowych dokonano onegdaj rozsadzenia części lodów między mostami miejskimi w Warszawie.

SAMOBÓJSTWO DEZERTERA W ŁODZI. Szeregowiec St. Owczarek eskortował onegdaj dezertera, Ranholda Durdala z szpitala wojskowego do dowództwa miasta. W drodze Durdal poprosił go, że chciałby wstąpić do domu, aby się ogolić. Owczarek, mający — jak opowiadał — „miękkie serce“, zgodził się na to. Durdal, po przywitaniu się z rodziną, istotnie ogolił się, a potem nagłym ruchem poderżnął sobie gardło. W stanie beznadziejnym odwieziono go znowu do szpitala, skąd przed godziną był wyszedł. Owczarek zaś stanie przed sądem wojskowym za uchybienie przepisom o służbie wartowniczej.

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Na linji kolejowej Naumburg—Saalfeld—Berlin wydarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa. Koło Ludwigsstadt zawalił się pod przejeżdżającym pociągiem towarowym wiadukt, co pociągnęło za sobą stoczenie się w dół lokomotywy i 21 wagonów. Część wagonów spadła na stojące pod wiaduktem domy. Liczba zabitych i rannych dotychczas niewiadoma. Szkoda materjalna ma być niezwykle duża.

POLSKIE KONCERTY W SZKOCJI. Z Londynu donoszą, że koncerty E. Młynarskiego w Szkocji cieszyły się ogromnem powodzeniem. Sala była stale wypełniona. Solistami byli Orłow i Łabiński. Najpoważniejsze kluby kulturalne mianowały Młynarskiego swym członkiem. Towarzystwo radiowe urządziło pod dyrekcją Młynarskiego koncert, którego słuchały dwa miljony ludzi. Młynarski podczas tego koncertu przemawiał po polsku do robotników polskich w Szkocji i odegrał dla nich mazura.

NAJWIĘKSZY KOŚCIÓŁ. W Chicago budowany jest „największy“ hotel na świecie, Nowy Jork zaś ma otrzymać „największy“ kościół. Biskup nowojorski, Manning, otworzył właśnie listę składek na zebranie funduszu piętnastu miljonów dolarów, aby wybudować za tę sumę katedrę pod wezwaniem św. Jana. Nowa ta świątynia ma być dwa razy większa, niż słynna katedra św. Pawła w Londynie. Koszt budowy samej tylko głównej nawy ma wynosić pięć miljonów dolarów.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Jubileusz M. Jednowskiego.

25-lecie pracy zasłużonego artysty, p. M. Jednowskiego odbił się głośnem echem w szerokich sferach miłośników teatru. Dowodem tego były liczne telegramy i listy, przesłane jubilatowi ze wszystkich środowisk kulturalnych Polski; wśród nich zwróciły uwagę: piękne pismo Prezydjum i komisji tetralnej m. Krakowa, serdeczny list drugiego dyrektora w Nowym Teatrze, p. Józefa Kotarbińskiego, dyrektorów: Solskiego, Szyfmana, Gorczyńskiego, oraz wszystkich niemal filji Związku artystów i nader licznych osób prywatnych. Wśród darów zwróciła uwagę wspaniała zastawa srebrna, ofiarowana przez Komitet obywatelski, sygnet rzeźbiony francuskiej roboty, ofiarowany przez dyrekcję teatru, wspaniałe album ostatnich fotografji A. Wyczółkowskiego p. t. „Melancholja“, kilka obrazów, ofiarowanych przez artystów krakowskich, a wreszcie cały szereg „żywego inwentarza“ etc.

Raut na cześć jubilata, urządzony przez kolegów w teatrze po przedstawieniu w foyer, zgromadził kilkaset osób z najlepszego towarzystwa krakowskiego, dodając do uroczystości jeszcze jeden akcent serdecznych stosunków społeczeństwa krakowskiego z jego sceną.

Kraków, 22 lutego.

ZA DUSZĘ Ś. P. PREZ. LEA, jako w szóstą rocznicę śmierci, odbyło się wczoraj o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele OO. Franciszkanów. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, prezydjum miasta, urzędnicy magistratu, oraz liczna publiczność.

O REWIZJĘ KONSTYTUCJI. Związek inteligencji polskiej powziął na posiedzeniu Zarządu uchwałę, by poddać ocenie publicznej sprawę rewizji konstytucji, co w obecnej chwili jest przedmiotem wielkiego zainteresowania szerokich warstw ludności. W tej sprawie odbędzie się w niedalekiej przyszłości meting ludności Krakowa, na którym wygłoszą uprosz~~en~~i referenci krytyczne omówienie konstytucji. Jeden z referentów będzie przemawiał za rewizją konstytucji, a drugi prze-

ciw. Referat pierwszy wygłosi znawca ustroju państwowego i autor historji ustroju Polski prof. Kutrzeba. Na referenta przeciw rewizji uchwalono uprosić współpracownika i głównego autora konstytucji posła E. Dubanowicza.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza, poświęcone sprawie budżetu funduszów i zakładów, pozostających pod zarządem administracji akcyzy, który to budżet przedłożył i wyjaśnił st. radca magistratu, Dr Zawadzki. Komisja budżet uchwaliła, poczem zajmowała się sprawą kredytu 24 miljardów marek na cele dokończenia rzeźni sanitarnej i sali sekcyjnej przy zakładzie oprawcy. Rzecz ta będzie przedłożona Radzie m. do uchwały.

P. LEDNICKI WYSTĘPUJE W KRAKOWIE! Autor „listu do Lerchenfelda", p. Aleksander Lednicki, wygłosi w Tow. Ekonomicznem w Krakowie odczyt o „uznaniu sowietów". Stańczykierja zatem krakowska próbuje rehabilitować p. Lednickiego w opinji naszego miasta. Będzie to jednak trudne dzisiaj, gdy wyrok w procesie p. Wasilewskiego utrwalił ujemny sąd społeczeństwa o działalności byłego kadeta rosyjskiego!

POŻAR W STAROSTWIE KRAKOWSKIEM. Wczoraj po południu wybuchł pożar w gmachu starostwa krakowskiego przy ul. Starowiślnej, w biurze na II piętrze. Ogień powstał od pieca i objął wkrótce pakę z opałem, a od niej również podłogę. Przybyła na miejsce straż pożarna, musiała dla zlokalizowania ognia wyrąbać podłogę, poczem pożar został ugaszony. Szkoda znaczna.

OBŁAWA POLICYJNA. Onegdajszej nocy przeprowadziła policja wielką obławę za złodziejami, przyczem, po przetrząśnięciu zaułków w 12 dzielnicach miasta, aresztowano 41 podejrzanych osobników. Celem obławy było przychwycenie sprawców ostatnich śmiałych włamań w śródmieściu. W obławie wzięło udział 6 komisarzy, 45 wywiadowców i 46 posterunkowych.

POKĄSANI PRZEZ PSA. Pogotowie ratunkowe interweniowało wczoraj w dwóch wypadkach pokąsania przez psy. W pierwszym wypadku opatrzono pż Jadwigę Szczyglową, żonę oficera, zamieszkałą przy ul. Topolowej l. 30, która doznała dwóch ran na ręce od ukąszenia przez psa, zdradzającego objawy wścieklizny. Nadto opatrzyło Pogotowie p. Hirscha Honcera, którego pokąsał pies naul. Lubicz l. 7. W obu wypadkach lekarz Pogotowia polecił pokąsanym zwrócić się do zakładu prof. Bujwida.

Zawiadomienia i komunikaty.

NA R. K. B. Prostując wczorajszą notatkę o darze cechu szewców na R. K. B., zaznaczamy, że nie szewcy żydowscy złożyli 39 par butów, ale kupcy żydowscy działu obuwiowego.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU JAGIELL. NA ŚLĄSKU. Prof. Dr Szafer wygłosi w sobotę 23 b. m. w Katowicach, a w niedzielę w Królewskiej Hucie wykład p. t. „O polskich parkach narodowych" z obrazami świetlnymi.

ODCZYT PROF. UN. E. SAWICKIEGO. Związek Inteligencji polskiej zawiadamia, że w niedzielę 24 b. m. w sali Kopernika (Uniwersytet, II p.), o godz. 6 po południu wygłosi prof. L. Sawicki odczyt z cyklu „O naprawę Rzeczypospolitej" pod tytułem „Bogactwa przyrodzone na ziemiach Polski".

„POLSKIE WIDOWISKA LUDOWE". W piątek dnia 22 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum Przemysłowem niezwykle interesujący wykład prof. U. J. Dra Jana St. Bystronia p. t.: „Polskie widowiska ludowe". Początek o godz. 7 wieczór.

WIELKA REDUTA SZERMIERZY, która odbędzie się w sobotę 23 b. m. w salach Starego Teatru, przyniesie w obfitym programie szereg niezwykłych niespodzianek, które nadadzą tej zabawie całkiem specjalny koloryt, a zasranżowanych w ten sposób, by tańce nie doznały żadnej przerwy. Dwie wyborne, grające na zmianę, orkiestry, oraz jazz-band, powinny zadowolić najwybredniejszych zwolenników nowoczesnych tańców. — Do komitetu napływa mnóstwo zgłoszeń z Krakowa i z prowincji o zaproszenia, tak, iż jest już pewnem, że reduta zgromadzi znaczną ilość osób z elity towarzyskiej naszego miasta. Imienne zaproszenia, oraz bilety wstępu wydaje komitet w firmie Rudnickiego, Rynek A-B, codziennie od godz. 4—6 wieczór. Szczegóły programu podamy oznajmią afisze.

ZABAWA TANECZNA. W sobotę dnia 1-go marca o godz. 9 wieczorem w wielkiej sali „Sokoła" krakowskiego odbędzie się zabawa taneczna Tow. wzaj. pomocy służby miejskiej. Nad zabawą objęli protektorat prez. Federowicz, oraz wszyscy wiceprezydenci.

DANCING. Koło Przyjaciół VIII Drużyny Harcerzy im. H. Sienkiewicza w Krakowie urządza w dniu 23 b. m. w salach Kasyna oficerskiego dancing pod protektoratem wojew. Kowalikowskiego, prezesa Harcerstwa Macieja Biesiadeckiego, gen. Kulińskich, dyr. Kanenbergów i dyr. Graegera. Początek o godz. 8 wieczorem.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„ROZKOSZ UCZCIWOŚCI" L. PIRANDELLI. Jutro (sobota 23 b. m.) i pojutrze, w niedzielę 24 b. m., powtarza teatr im. Słowackiego swój onegdajszy sukces — ironiczną komedję autora „Sześciu postaci dramatu", który swymi niezwykłymi utworami zdobył sobie wstępnym bojem publiczność wybitniejszych scen francuskich, włoskich i hiszpańskich. — Dzisiaj Dickensowski „Świerszcz za kominem".

Z OPERETKI komunikują: Z powodu wyjazdu personalu z op. „Bajadera" do Cieszyna na zaproszenie tamtejszego Teatru Polskiego, dziś (w piątek) teatr zamknięty. Jutro o godz. 8 w. najulubieńsza z operetek ostatnio wznowionych „Księżniczka czardasza". W poniedziałek 25 b. m. teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Fransquity".

PRZED PREMIERĄ W „BAGATELI". Dzisiaj, w piątek 22 b. m., wchodzi na afisz przezabawna farsa Jerzego Berna: „Dziesięć minut w samochodzie", tryskająca bezpretensjonalnym humorem, pełna kapitalnych sytuacji i obfitująca w doskonałe charakterystyczne typy, które w odtworzeniu pierwszorzędnych sił „Bagateli", pod reżyserją p. Nowakowskiego, wywoływać będą wybuchy śmiechu na widowni.

XIII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 24 b. m. ze sławnym dyrygentem Walerym Berdiajewem.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Świerszcz za kominem".
Sobota: „Rozkosz uczciwości" L. Pirandelli.
Niedziela: Po poł. „Gwałtu, co się dzieje", wieczorem „Rozkosz uczciwości".

Repertuar Operetki.

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Księżniczka czardasza".
Niedziela: Po południu „Wojna z babami", wieczorem „Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „10 minut w samochodzie" (premiera)
Sobota: Po poł. „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „10 minut w samochodzie".
Niedziela: Po poł. „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „10 minut w samochodzie".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 24 b. m.: Walery Berdiajeff na Poranku symfonicznym.

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Smutna prawda".
ZACHĘTA: „Nierówna walka".
PROMIEŃ: „Co może kobieta". (Dwie serje razem).
REDUTA: „Kobieta Apasz".
UCIECHA: „Cuda świata lodowego" (premiera).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. P. Hal. Wł. w Fut. Bardzo szlachetnie pomyślany Pański artykuł nadaje się jako „odezwa do narodu" do druku, nie zaś do dziennika.

Zjazd katolickich organizacji młodzieży.

W dniu 17 b. m. odbył się w Katowicach zjazd delegatów katolickich „Stowarzyszeń młodzieży polskiej" przy udziale ks. Admin. Apost. Dra Hlonda. Ze sprawozdania sekret. jener. ks. Tomalli dowiadujemy się, że Związek na terenie województwa śląskiego liczy obecnie 111 stowarzyszeń z 7.360 członków (na samym Górnym Śląsku 5.860 członków). Obradowano nad sposobami rozwijania pracy kulturalno-oświatowej i roli sportu w stowarzyszeniach. Uchwalono rezolucje z zachętą młodzieży do zasilania szeregów organizacji, w sprawie szerzącego się nałogu pijaństwa i do zajęcia się stowarzyszonych sportem.

Statystyka śmierci wielkiej wojny.

Instytut dla międzynarodowego pokoju im. Carnegie'go ogłasza następujące zestawienie: od dnia 1. lipca 1914 do 22. listopada 1918 roku zginęło 12,996.571 ludzi; przeciętna dzienna ilość zabitych wynosi 8294. Z tej liczby najwięcej przypada na Rosję, bo 3065 ludzi dziennie; Niemcy w tym samym stosunku traciły 1279, Francja zaś 1058 ludzi. W porównaniu z ofiarami wojen dawniejszych świadczą liczby powyższe o niezmiernym wzroście strat w czasie wojny ostatniej. Na wojnę niemiecko-francuską z roku 1871 wypada 876 ofiar dziennie, a całe 19. stulecie, ze wszystkiemi swemi wojnami, kosztowało ludzkość ofiar tylko 4 miljony, z czego 2 miljony pochłonęły wojny napoleońskie. Uwzględniwszy jednak daleko, bo prawie 10 razy mniejszą ogólną liczbę ludności świata z początkiem wieku 19-go, niż w latach wojny ostatniej, przekonujemy się, że była ona, mimo liczbowo olbrzymich strat, przecież mniej stosunkowo krwawą, niż wojny poprzednie.

Ze sportu.

Międzynarodowa wystawa architektury sportowej.

Podczas VIII Olimpjady w Paryżu w r. b. odbędzie się w czasie od 15 maja do 17 lipca konkurs międzynarodowy, oraz wystawa prac architektonicznych na tematy z zakresu sportu w najogólniejszem znaczeniu, jak np. stadjony, areny, tereny gier, instytuty wychowania fizycznego, termy, baseny kąpielowe (piscyny), place tennisowe, welodromy, strzelnice i t. d. W związku z powyższem Ministerstwo W. R. i O. P., departament sztuki, pośrednicząc w akcji uczestnictwa architektów polskich na rzeczoną wystawę, zwraca się o nadsyłanie prac na tematy podane wyżej, do komitetu igrzysk olimpijskich (Warszawa, ul. wiejska 11) do dnia 1 kwietnia b. r. włącznie. Ministerstwo zaznacza, że prace rzeczone będą podane ocenie komisji kwalifikacyjnej polskiego komitetu olimpijskiego, poczem — o ile otrzymają aprobatę — zostaną wysłane na wystawę olimpijską.

Paryż. (PT.) W zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy lekkiej wagi Ledon pobił Mequarta.

Wystawa gołębi pocztowych w Krakowie

Otwarcie wystawy gołębi pocztowych i rasowych nastąpi w niedzielę, t. j. 24 lutego b. r. o godzinie 11 w Domu Żołnierza Polskiego przy ulicy Lubicz w obecności protektorów pp. wojewody Kowalikowskiego, dowódcy okręgu korpusu Nr 5 Kulińskiego, prezydenta miasta Federowicza, wydziału Krakowskiego Towarzystwa Chodowców drobiu, delegatów Ministerstwa spraw wojskowych, Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, Misji Francuskiej, Małopolskiego Towarzystwa Gospodarczego Lwowskiego, Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, delegata Komitetu dla spraw chodowli drobiu w Warszawie, jak również delegatów kilku innych towarzystw chodowców drobiu i zaproszonych gości.

Wiadomości gospodarcze.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Wczoraj zapisały się na akcjonarjuszy Banku Polskiego następujące instytucje: Bank Holzer w Krakowie 520 akcji, Fundusz emerytalny Banku krajowego 77, Kasa przezorności Banku handlowego w Warszawie 50, Bank Budowlany 50, Poznański Bank Ubezpieczeń 25. Z osób prywatnych zanotowaliśmy następujące zapisy: Były minister skarbu Józef Englisz z Poznania, Marjan Strumiłło z Wilna, Jan Oskierka, Ignacy Materski, Roman Miłkowski, Tomasz Krasowski, wszyscy z Wilna, Jerzy Karpiński z Łęczyckiego, Tadeusz Larynge z Skolskiego, Aleksander Kiszewski z Królewskiej Huty, dr. Pietrzycki z Tłumacza, Abraham Sujka z Częstochowy, wreszcie szereg osób z Warszawy m. in. Stanisław Surzycki, Kazimierz Karszo Siedlecki, Maksymiljan Gizel, — Adam Jasztołt, Arpad Chowańczak, Marjan Wiśniewski, — Bank budowlany wileński 300 akcji, Wileński prywatny bank handlowy 100 akcji, Kasa wzajemnej pomocy pracowników polskiego Tow. ubezpieczeń wzajemnych 50 akcji.

Z osób prywatnych i firm zapisali m. i. następujący akcjonarjusze: Wedel i syn, S. G. Brun, ska akc. Blok-Brun, garbarnia Bluncka, ska akc. Metallum Barański i Barcikowski, Oskar Swida, Aleksander Andrzejowski, poseł Szebeko i inni.

RUCH HANDLOWY W ŁODZI PRZYBIERA NA SILE.

Łódź. (PAT) Dzienniki wskazują na dalsze ożywienie handlu wyrobami przemysłu włókienniczego i zaznaczają, że do Łodzi przybywają liczni kupcy z prowincji, którzy zakupują wiele towaru. Kupcy stwierdzają chęć zakupna towaru wśród ludności prowincjonalnej, a to w następstwie stabilizacji waluty i spadku cen wyrobów włókienniczych. W tym tygodniu niektóre fabryki prawie całkowicie wysprzedały zapasy. Sprzedaż odbywa się częścią za gotówkę, częścią za weksle złotowe. W związku ze sprzedażą następuje dalsze wstrzymanie redukcji pracy.

WYMIANA POŻYCZKI ZŁOTEJ. Jak to już zaznaczyliśmy, posiadacze obligacji pożyczki złotej z roku 1922, będą mogli zamienić ją na pożyczkę kolejową, która będzie oprocentowaną na 10 procent. Przytem trzeba zaznaczyć, że frank szwajcarski, na którym oparta jest pożyczka złota, będzie po kursie pominalnym przyjmowany, za frank złoty nowej pożyczki.

TERMIN SKŁADANIA FASYJ DO PODATKU DOCHODOWEGO od dochodu za rok 1924 został przesunięty dla osób fizycznych i spadków wakujących do 23 kwietnia, a dla osób prawnych obowiązuje termin ustawowy, który się kończy 1-go maja. O tyle więc trzeba poprawić wczorajsze informacje Dra Fr. Musila w „Głosie Narodu".

PODZIAŁ TOWARÓW NA KLASY. Minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie, ustalające podział na klasy towarów z uwagi na ustawę o znakach towarowych, oraz podział na klasy t. zw. wzorów i modeli fabrycznych. Na podstawie tych rozporządzeń, Urząd Patentowy wykonywa segregację i kontrolę wydawanych świadectw wyłączności na wzory fabryczne oraz znaki towarowe.

BEZROBOCIE MALEJE. Grupa ziemian z Pomorza zwróciła się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z zapotrzebowaniem na 30.000 robotników rolnych. Stanowi to prawie trzecią część ogólnej liczby bezrobotnych w państwie. — Znaczną część pozostałej ilości bezrobotnych Ministerstwo Pracy ma nadzieję zatrudnić z początkiem wiosny w ruchu budowlanym.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ROKU 1923. Według przypuszczalnych obliczeń Urzędu Statystycznego produkcja w przemyśle włókienniczym wynosiła w roku 1923: materjały wełniane 4 tys. ton, bawełniane 72 tys. ton, wyroby lniane, jutowe 1 konopne 1 tys. ton, z czego około 60 proc. przypada na samą Łódź. Eksport materjałów wełnianych przedstawiał wartość około 150 miljonów franków szwajcarskich za okres trzech kwartałów.

EKSPORT SOLI POLSKIEJ. Polska posiada wysoką zdolność objektywną eksportu soli. Produkcja miesięczna warzonki wynosi ca 35 tysięcy tonn, gdy spożycie nie przekracza 25 tysięcy tonn. Rynkiem zbytu dla soli polskiej mogłyby być kraje bałtycko-północne: Łotwa, Estonja, Szwecja, Rosja północna i t. d. Dotychczas jednak próby opanowania rynków zagranicznych spełzły na niczem. Sól niemiecka jest znacznie tańsza. Ceny soli polskiej są (np w Łotwie) droższe o 50 proc., jeśli sól idzie drogą lądową, a o 100 proc., jeśli eksport dokonywa się na Gdańsk. Fracht kolejowy na sól do Dynaburga wynosi ca 120 proc. wartości soli, transport zaś kolejowy do Gdańska pochłania ca 66 proc. wartości soli, nie licząc frachtu morskiego i przeładunku.

BUDŻET REPUBLIKI SOWIECKIEJ rosyjskiej na rok 1923—1924 jest trzecim z rzędu od wprowadzenia nowej polityki ekonomicznej. — W bieżącym roku budżet Związku republik wykazuje jeszcze deficyt, mianowicie 21.5 procent wydatków, t. j.: 356,800.000 rubli złotych. Będzie on pokryty częścią przez operacje kredytowe, częścią przez emisję.

Emisja w roku 1922—1923 wynosiła 399.020. tysięcy rubli złotych i stanowiła 29.4 procent wszystkich dochodów państwa. Na rok 1923—24 przewiduje się ją w wysokości 180 miljonów rubli złotych, t. j. około 10 procent dochodów. Charakterystycznym szczegółem w budżecie jest dział dochodów. Ma się je czerpać nie z podatków, lecz z dóbr i przedsiębiorstw państwa. Te ostatnie w ubiegłym roku dały 476.810.000 rubli złotych, t. j. 49.8 procent wszystkich dochodów państwa. Na rok 1923—1924 przewiduje się ten dochód w wysokości 803 miljonów rubli złotych, tj. 52.9 procent wszystkich dochodów. Cały budżet na rok 1923 — 1924 wyraża się w cyfrze 1.750 miljonów rubli złotych.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Wczoraj płaciła P. K. K. P. za gram złota 6,080.500, za gram srebra 173.800.

Monety złote: Korona austr. 1,853.000, unja łac. 1,765.000. — dolar 9.150.000, — funt szterl. 44.523.000, gulden holenderski 3.677.000, korona skand. 2.451.000, marka niemiecka 2,179.000, rubel 4.707.000, dukat 20.916.000.

Monety srebrne: korona austr. 725.000, unja łac. 725.000, gulden austr. 1.931.000, gulden holenderski 1.642.000, szyling 909.000, dolar 4.180.000, korona skand. 1.042.000, rubel 327.000, marka niemiecka 869.000.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica krajowa 34—35, żyto małopolskie 19.5—20.5, jęczmień małopolski browarniany 19 do 20, jęczmień przemiałowy 17.5—18.5, owies 19.5—20.5, mąka pszenna 40 proc. 80, mąka pszenna 55 proc. 60, mąka pszenna 70 proc. 40, mąka żytnia 60 proc. 54, mąka żytnia 70 proc. 46.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, frank złoty 1802, frank francuski 387 i pół do 386, bony złotowe 1350—1400, dolary kanadyjskie 9000, pożyczka złotowa —, funty ang. 40.000, miljonówka 800—750, pożyczka dolarowa 5800—5825.

Czeki: Belgja 326.800—321.800, Holandja 3485—3465, Praga 271.100—266 i pół, Londyn 40.350—39.950—40.100, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 391—386, Szwajcarja 1618—1609, Wiedeń 132.10—131, Włochy 403—399 i pół, Sztokholm 2450—2430.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 215.75, Nowy Jork 578, Londyn 24.90, Paryż 24.0, Medjolan 24.80, Praga 16.77 i pół, Budapeszt 001.50, Bukareszt 3.32, Belgrad 7.25, Sofja 4.45, Warszawa —, Wiedeń 00081 1/4.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —, przekaz na Berlin 00127—0029 za 1 biljon.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 21. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,320.000
Korona austr.	131
Lir	395.000
Korona czeska	283.000
Funt szterl.	—
Frank franc.	—
N. Jork	9,340.000—9,325.000
Londyn	40,225.000
Zurych	1,619.000
Paryż	383.000
Wiedeń	131
Praga	283.000—271.000
Amsterdam	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	tranzak. [illegible]
Polski B Przemysłowy	1800	2200	1900	2000
Bank Małopolski	2300	3800		2550
Ziemski Bank Kredyt.	1000	1500	1150	1360
Powsz. Bank Kredyt.	875	425		400
Bank Komercjalny	450	500	500	500
„ Zw. Sp. Zarob.	20000	25000		23000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1200	1700	1330	1600
„Impex"	75	100	75	80
„Pharma"	1800	2200	2000	2050
„Polski Glob"	350	450		
Żegluga Polska	360	430	365	430
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	40000	45000	41000	44000
H. Cegielski	2300	2800	2475	2425
Parowozy	1600	2000	1700	1500
„Automotor"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	2500	8000	2700	2850
„Pocisk" zakł. amunicyj.	4750	5200	5000	5000
„Górka" cement.	60000	65000	62000	67000
Sierszańskie Górn.	20000	5000	21500	23000
„Tenega"	10000	12000	10500	11000
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1500	2000	1700	1825
„Pokucie"	1300	1700	1450	1600
„Oikos"	15000	20000	18000	18000
„Pezet"	600	800	700	
„Strug"	5750	6250	6000	6300
Syndykat Koszykarski	700	800	750	800
„Ryngraf"	900	1200	1100	1400
Trzebinia tłuszcze	14000	17000	15300	16000
„Terozol"	300	400		9 5
„Krakus"	4500	5000	4500	5500
Chodorów	15000	20000	17000	19250
A. Piaseck	4000	4500		4200
„Emielów"	6200	6700	6500	7200
Elektrownia Siersza	1000	1500	1250	1470
S. W. Niemojowski	1800	2200	1000	1950
P. Zakł. Garbarskie	20000	25000		

Z ostatniej chwili.

MONOTONJA W OBRADACH SEJMU.

Warszawa. (Telef. wł.) Czwartkowe posiedzenie Sejmu upływa — godz. 8 wieczór — monotonnie w dyskusji szczegółowej nad ustawą o ochronie lokatorów. Niemal do każdego punktu zgłaszano bardzo wiele poprawek. Niemal każdy punkt wywołuje dość długą dyskusję, którą Sejm zresztą się nie interesuje. Na sali wśród przemówień zaledwie jest 30 posłów, galerje również bardzo słabo obsadzone.

ODROCZENIE SPŁAT NALEŻYTOŚCI ZA WĘGIEL.

Warszawa. (Telef. wł.) Delegacja nadzwyczajnego komisarjatu do zwalczania drożyzny wyjechała do Katowic, aby uzyskać od przemysłowców węgla odroczenie terminu spłat należności za węgle, wysłane odbiorcom nadzwyczajnego komisarjatu w drugiej połowie stycznia. Chodzi o to, że od dnia wysłania do dnia otrzymania cena węgla została zniżona, a wskutek tego miasta i spółdzielnie napotykają na trudności sprzedaży tego węgla po wyższych cenach. Przedstawiciele przemysłu zgadzają się na prolongowanie terminu spłat o jeden miesiąc do 15 marca, a kwestja obniżenia cennika do transportów już wysłanych będzie rozpatrywana na zebraniu gólnej, t. zw. górno-śląskiej konwencji węglowej.

ZŁOTO NA SKARB NARODOWY.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek Komitet zbiórki na skarb narodowy zakupił w Warszawie pierwszą partję złota za 30 miljardów marek pol.

DELEGACJA SEJMU ŚLĄSK. W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek przybędzie do Warszawy delegacja 5-ciu członków komisji skarbowo-budżetowej Sejmu śląskiego z marszałkiem Wolnym na czele, ażeby porozumieć się z władzami centralnemi w sprawach finansowych Górnego Śląska.

O trupy żydowskie w prosektorjum.

Żydzi w Warszawie są bardzo poruszeni sprawą trupów do prosektorjum, dotychczas bowiem żydzi swoich trupów nie dostarczają. Oburzona tem młodzież warszawska poprostu żydów do prosektorjum nie dopuszcza, uważając, że i oni powinni się przyczynić do prac naukowych. Wobec tych represji studenci żydowscy zwrócili się do swej gminy z prośbą o wydanie pewnej liczby trupów. Rabinat i gmina odmówiła. Rekroorat zwołał zebranie porozumiewawcze w tej sprawie. Ale i tu rabinat oponował zaznaczając, że żydzi na Sąd Ostateczny muszą stawać w całości. Rabin Perlmuter, który to zdanie wygłosił, na żadne ustępstwa się nie zgodził. Sprawa jest w zawieszeniu.

Przegląd wydawniczy.

„SMOK", zeszyt II, styczeń 1924. „Czasopismo poetyckie" warszawskiej grupy literackiej „Smok".

P. W. Urbankowski (redaktor) odbywa ładną „Podróż" pociągiem „Kurjerskim": semafory „strażnik... dali, zakrwawią się czarami czerwienią kolorów i wówczas bezwład cichy latawiec zapali". P. A. Maliszewski powiada: „Dajcie mi perfum — perfum z l'Organ... zamknijcie prędzej okna i drzwi. — Jakiś nieznany, jakiś obcy pan chce mojej krwi..." — Więc cóż z tego? Co mają wspólnego z tym panem, co chce pańskiej krwi, „perfumy z l'Organ!? — Co to są „słów pokłówka", albo „mgielna latarnia"? Dlaczego p. Z. Roykiewicz musi w cukierni „trysnąć strumieniami krwi na ogień?" A potem wyć „prze—cią—gle—e—e. O—o—o—o..." i t. d.!? Dlaczego p. M. Markowski jako „środek na gardlane suchoty" doradza wyrzygać „wasze ha-lo" i poczekać „aż się przegotuje". Następnie zaś woła: „O już — pijcie - pijcie...". — Propozycja niezbyt... grzeczna... — Czy to jest „piękno życia", które głosicie na czele numeru?!

Młodzi autorzy kroczą do przybytku Poezji drogą bardzo... okrężną.

MAŁY FEJLETON.

Żółw Mac Donalda.

Dzienniki londyńskie donoszą, że Ramsay Mac Donald, objąwszy w Angiji rządy, otrzymał od jednego z właścicieli wielkich sklepów galanteryjnych w Londynie kota, zrobionego z futra, który, jako „przynoszący szczęście", jest obecnie w Angiji bardzo lubiany. Nowy premjer bardzo podziękował za dar, jednak nie robił z niego użytku, albowiem posiada amulet w kształcie żywego żółwia, z którym nigdy się nie rozstaje.

Podobno Mac Donald nie poweźmie nigdy żadnej decyzji bez uprzedniego pogłaskania po grzbiecie żółwia, który otrzymał imię Rita.

Można sobie wyobrazić przerażenie Mac Donalda, gdy pewnego wieczoru wróciwszy do hotelu w Liverpoolu, gdzie wygłosił mowę wyborczą, nie znalazł w swym kufrze nieodstępnego żółwia, którego brał z sobą, gdy udawał się w podróż propagandową.

Rita skorzystał z nieobecności swego pana, aby wyleźć z kufra i pospacerować sobie po pokoju. — Żółw zadowoliwszy się spacerem wlazł do stojącego pod piecem kubełka, gdzie go też Mac Donald znalazł.

Edison.

Dnia 11 b. m. słynny wynalazca amerykański, Tomasz Alva Edison, obchodził siedmdziesiątą rocznicę urodzin. Pomimo jednak tej uroczystości nie przerwał swych zajęć w pracowni swojej, choć przez cały dzień znoszono mu stosy listów i telegramów z życzeniami, oraz mnóstwo podarunków.

W końcu jednak musiał zamknąć swe biurko o godzinę wcześniej, wobec oczekującego tłumu dzienników i operatorów kinematograficznych.

W rozmowie z nimi Edison oświadczył, że czuje się tak, jakgdyby miał lat czterdzieści, bo nie przeładowuje swego żołądka rzeczami zbytecznemi do utrzymania w ruchu maszyny" i że spodziewa się pożyć jeszcze lat z dziesięć.

Zdaniem jego, radiotelegrafja nie zastąpi nigdy zupełnie telegrafu drutowego, a żegluga powietrzna nie wyruguje kolei żelaznych i okrętów, tudzież, że nie wierzy, aby przy obecnym stanie wiedzy mogło dojść do komunikacji międzyplanetarnej.

Kucharka prezydentów.

Prezydent Woodrow Wilson opowiadał, że w przeddzień ponownego wyboru jego na prezydenta (1916 r.) stanęła przed nim pierwszą kucharka Białego Domu.

— Prawda, panie prezydencie — rzekła — że sprawa dobrze stoi? Jestem tak dumną, że służę pierwszemu obywatelowi kraju!

Na drugi dzień po wyborze, śród składających życzenia powtórnie wybranemu prezydentowi zjawiła się też kucharka i potrząsnąwszy mocno ręką Wilsona, zawołała:

— Gdyby pan prezydent nie był wybrany, to wymówiłabym mu służbę i zgodziłabym się do jego następcy, bo przyzwyczaiłam się już służyć tylko u prezydentów!

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

48 **Powieść współczesna.**

— Przedewszystkiem, kim pan jest? Pan gra melodje dawne, ale jest równocześnie jakimś nowym człowiekiem, którego ja nie znam... Wszystko to, co mówi mi, nie objaśnia mnie, co robi, co robił dawniej od chwili naszego rozstania? Wówczas błądził za tem i tamtem, marzył, odjeżdżał, powracał, chciał pisać, wsławiać się. Co znaczy pańskie obecne przebranie?

Zapytany rozłożył ręce:

— Posterunkowy Rymsza... Czyż to nie wystarcza pani? Człowiek, który przeżył w sobie wszystkie zagadnienia obecnych czasów i poznał wielką prawdę życia, iż niema w niem dróg naprawdę logicznych. Logiczną bywa tylko wiara, wytrwałą tylko wola, ale niechże pani spróbuje prosto wyjść z tego pokoju, to zaraz zatrzyma się pani o mur, a iluż trzeba będzie fantastycznych linij, by dostać się na drugą ulicę naprzeciwko.

Zniżył głos:

— Za chwilę nie będziemy już sami. Pani o tem wie, że Rzeszotkowie rozwodzą się, a gdy też zmieni mieszkanie, to pani nie będzie mogła dłużej zostać w tym domu, tem więcej, że Rzeszotko chce z nią żenić się. Proszę nie rumienić się... Pani jako kobieta, dawno domyślała się tego. Ale pomyśli pani tymczasem także trochę o tem, co ja dziś do niej mówiłem. Uczyni pani swobodny wybór. Gdy będę widział, iż zbliża się chwila, że pani musi ten dom opuścić, napiszę do niej... Pani rozważy tymczasem moje słowa, i — przyjedzie do mnie. Otrzyma pani dobrą kobiecą opiekę, a potem weźmiemy ślub w jakim cichym kościele. Może gdzieś na wsi, wśród gór, gdzie nikt nie zobaczy naszych wzruszonych twarzy, gdyż od całego szeregu lat nie czytał jeszcze nikt w duszy Rymszy. Więc na razie zgoda?

Ujął oburącz silnie dłonie Kresówki.

— Na razie zgoda! — odrzekła panna.

— Panna prezesówna schodzi już z góry! — odezwał się naraz jakby rozczulony głos Hieronima, który stał na progu z tacą pełną kieliszków.

XXI.

Wieczerza u Rzeszotków trwała dość długo, choć nie obfitowała w szczegóły bardziej interesujące. Małżeństwo, które postanowiło pójść do rozwodu, przedstawiało widok opłakany. Pan Baltazar pił dużo, i postępował wogóle jak młodzieniec, który pragnie poznać życie i jego uroki, a najlepsze papiery wartościowe gotów jest oddać za bezcen, pani Klotylda natomiast zachowywała się poważnie i z godnością, natomiast wzrok jej, rzucany na długoletniego męża, pełen był groźnych iskier i błyskawic.

— Wybieramy się dziś na miasto z panem posterunkowym — mówił głośno i znacząco Rzeszotko. — Jedziemy bawić się!

— Postaraj się przynajmniej o to, byś naprawdę rozerwał się — odpowiedziała słodko prezesowa. — Nie zaziąb się także, gdyż rozkaszlany, stary dziad nikomu później podobać się nie będzie...

Policjant mówił mało, jadł skromnie, zachowywał się wogóle bardzo poprawnie. Był trochę sztywny, trochę nadto jakby przesiąknięty formą urzędową, ale w ruchach i w gestach okrągły i wytworny. Opowiadał o ciekawszych wydarzeniach kryminalnych, dawał zręcznie do poznania pani Klotyldzie, iż zdrowie męża jej nie ucierpi w jego towarzystwie, przysunął solniczkę ku pannie Gizeli, nawet, co nie było rzeczą właściwą, nałożył cukru do herbaty pannie Marji.

Gizela mimowoli porównywała jego rycerską postać z „niedołęgą" Pamfilem i zastanawiała się, iż Rymsza dzięki stosunkom jej ojca mógłby może przejść do śledczej policji międzynarodowej, a wyjazd z nim zagranicę mógłby uczynić szczególnie interesującym. Marzyła jej się nawet rola jakiejś agentki śledczej, tropiącej przy jego boku przestępczynie o rozgłośnej sławie, w czem kobieta, jak wiadomo, bywa nieraz bezlitosna. Na tle jednak tych fantastycznych widziadeł, płynących z oglądanych w życiu filmów i przeczytanych ciekawych powieści, przesuwała się także postać nieszczęsnego Pamfila, sympatyczna jej mimo wszystko. Jeśliby posiadała więcej fantazji, mogłaby snuć dalej wątek romantyczny, wyobrażając sobie, że tenże Pamfil podąża w świat za nią i mężem, by w momentach pełnych grozy dramatycznej paraliżować ich wspólne działanie.

Rzeszotkówna przejmowała się mało świeżą tragedją swych rodziców. Uważała ją za rzecz poniekąd zwyczajną i z typowem samolubstwem myślała wyłącznie o własnym losie. W rozterce duchowej między Pędziszewskim a policjantem mówiła do siebie: Gdyby który z nich był Pierzemł Nie zastanawiałabym się ani chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.